

Duży apetyt na ambitne nowości

INNOWACJE W ostatnich latach nad Wisłą przybywa firm, których ambicje sięgają stworzenia nowoczesnych leków.

KAMIL MAJCHER

Żadnej polskiej firmie nie udało się jeszcze stworzyć i wprowadzić na rynek innowacyjnego leku. W ostatnich latach, wraz z napływem środków UE na badania i rozwój, w Polsce zaczęło powstawać wiele biotechnologicznych firm, których ambicje sięgają stworzenia własnego innowacyjnego leku.

Jest potencjał

Potencjał branży biotechnologicznej jest coraz szerzej dostrzegany. Niedawno Polski Funduszu Rozwoju podał, że za pośrednictwem spółki celowej PFR Life Science planuje w ciągu trzech lat zainwestować w polską biotechnologię do 300 mln zł. Pierwszą inwestycją był zakup nowych akcji Selvity za 40 mln zł.

Największymi spółkami pracującymi nad własnymi innowacyjnymi lekami oprócz Selvity są Celon Pharma oraz OncoArendi Therapeutics. Pierwsza z nich posiada segment usługowy oraz pracuje nad innowacyjnymi lekami w obszarze onkologii. Jej czę-

steczka SEL24 znajduje się obecnie w fazie I/II badań klinicznych. Prowadzona jest ona w USA z udziałem pacjentów cierpiących na ostrą białaczkę szpikową. Z kolei drugi z najbardziej zaawansowanych projektów – cząsteczka SEL120 – wykazuje potencjał zarówno jako terapia celowana w obszarze nowotworów hematologicznych, jak i w immunoonkologii i znajduje się obecnie u progu badań klinicznych.

Z kolei Celon Pharma kilka tygodni temu rozpoczęła badania kliniczne nad esketaminą w leczeniu depresji leko-

posiada też kilka leków generycznych. Maciej Wieczorek, prezes i główny akcjonariusz firmy, zaznacza jednak, że przyszłością Celon Pharmacy są leki innowacyjne. – Biznes generyczny boryka się dziś z dużą erozją cen, presją regulacyjną – co czyni go na pewno trudniejszym, ale nadal atrakcyjnym. W Celon Pharma środki finansowe na badania i rozwój pozyskujemy ze sprzedaży naszych własnych produktów, środków pochodzących z rynku kapitałowego, jak również dofinansowań ze środków publicznych. Mamy kompetencje, zespół, wiedzę,

2,2 mld zł

wynosi kapitalizacja Selvity i Celon Pharmacy – dwóch największych giełdowych firm z branży

opornej. Ketamina to dobrze znana substancja, odkryta w latach 60. XX w., stosowana do tej pory przy znieczuleniu. Kolejne potencjalne leki spółki wejdą do badań klinicznych jeszcze w tym roku. Celon Pharma w swoim portfolio

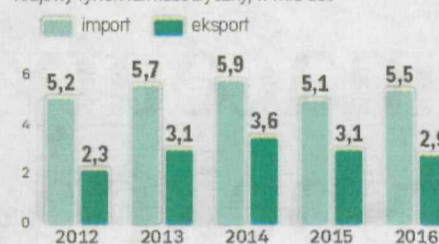
2,9 mld dol.

w 2016 r. wyniósł eksport farmaceutyków. Import w tym samym czasie to 5,5 mld dol.

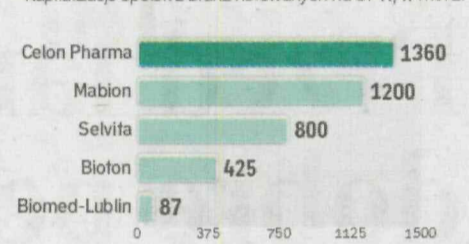
by stworzyć nowe, przełomowe produkty, które faktycznie wpłyną na nasze życie, na jego jakość i długość – przekonuje prezes Wieczorek.

Obecnie trwa oferta publiczna akcji spółki OncoArendi Therapeutics, która chce

Krajowy rynek farmaceutyczny, w mld dol.

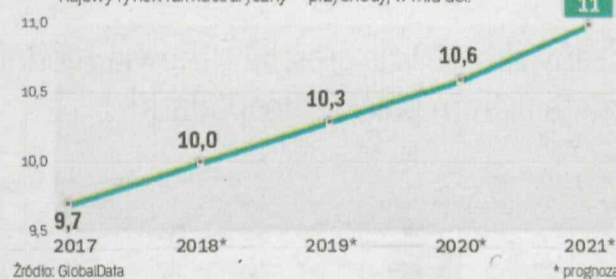


Kapitalizacje spółek z branż notowanych na GPW, w mln zł



Źródło: GPW

Krajowy rynek farmaceutyczny – przychody, w mld dol.



Źródło: GlobalData

* prognoza

134,2
mln zł

tyle w ostatniej emisji akcji pozyskała Selvita

BIOTECHNOLOGIA NA WARSZAWSKIM PARKIECIE ROŚNIE W SIŁĘ

pozyskać na rozwój innowacyjnych leków 66 mln zł. Głównym jej akcjonariuszem jest miliarder Michał Solowow.

Biotechnologią kilka lat temu zainteresował się też Sylwester Cacek, największy akcjonariusz restauracyjnej spółki Sfinks. Cacek zainwestował w kanadyjską spółkę Helix Biopharma, która ma polską firmę zależną Helix Polska. Nad innowacyjnymi medykamentami pracują też m.in. Pure Biologics, Captor Therapeutics, NanoGroup, Polski Bank Komórek Macierzystych, GLG Pharma, Pharmena.

Rośnie eksport

Ogromnym międzynarodowym sukcesem już teraz mogą

się pochwalić naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Zespół prof. Jacka Jemielitego dokonał jednej z największych komercjalizacji nauki w Polsce. Projekt związany ze zwiększeniem trwałości mRNA również daje nadzieję chorym na nowotwory. W 2011 r. Uniwersytet Warszawski i Louisiana State University podpisały umowę licencyjną dotyczącą swojego odkrycia z firmą BioNTech. W 2015 r. BioNTech udzielił sublicencji firmie Sanofi. Kontrakt był wart 300 mln USD. Rok później BioNTech udzielił sublicencji kolejnej firmie – Genetech – za 310 mln USD.

Wszystkie projekty rozwijane przez krajowe spółki mają potencjał globalny. W handlu farmaceutykami od lat notujemy ujemny bilans handlowy.

Nie jest on jednak już tak znaczący jak kilka lat temu. W 2009 r. import medykamentów wyniósł 5 mld dol., podczas gdy eksport to jedynie 1,7 mld dol. W ostatnich latach wielkość importu nie zmieniła się w dużym stopniu. Wyraźnie rósł za to eksport. W 2016 r. import wyniósł 5,5 mld dol., a eksport 2,9 mld dol. Wówczas głównymi importerami były Niemcy (19,7 proc.), Belgia (8,8 proc.), Francja (7,9 proc.), Irlandia (7,7 proc.) i Wielka Brytania (6,2 proc.). Polskie leki trafiałyby z kolei głównie do Niemiec (13,5 proc.), Rosji (9,5 proc.), Hiszpanii (7,8 proc.), Francji (5,4 proc.) oraz Włoch (5,3 proc.).

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora k.majcher@rp.pl